

Trwać przed Tobą i Tobie służyć

Ksiądz Biskup Andrzej Czaja w swoim herbie pasterskim zawarł słowa z II kanonu Mszy św.: *astare coram Te, et Tibi ministrare ? trwać przed Tobą i Tobie służyć*. Te słowa nabierają szczególnego znaczenia dzisiaj w święto patronalne Liturgicznej Służby Ołtarza. Ministrant, lektor, to ten, który też trwa przed ołtarzem Pana Jezusa i służy Bogu. A *służba nie drużba*, bo trzeba rano wstać, gdy inni jeszcze smacznie śpią. Ministrant wie dlaczego idzie tak wcześnie do świątyni, na Mszę św. Być ministrantem, lektorem, to dobra szkoła życia. Tu kształtuje się rzetelność i odpowiedzialność za siebie i za Kościół. Tu pracuje się nad swoim sumieniem i nad swoim charakterem. Powołanie do służby Bogu wymaga pasji. Kiedy jej brakuje, wszystko staje się mdłe i bezduszne. Pasja służenia przy ołtarzu w prosty sposób wynika z miłości do Pana Jezusa i Jego Kościoła. Wśród młodych jest dzisiaj wiele postaw roszczeniowych: *to mi się należy, to moje kieszonkowe, nie wtrącaj się, to moja sprawa, co ty będziesz mi mówił*. W Kościele nie mogę służyć *po swojemu*. Cechą służby jest umiejętność rezygnacji ze swego ja; *nie moja, ale Twoja wola, Boże, niech się stanie*. W służbie trzeba się wiele uczyć i czuć, by nie ulec rutynie. Dzisiaj dziękujemy wszystkim, którzy z pasją służą Panu Jezusowi. Dziękujemy Panu Bogu za spore grono ministrantów i lektorów, i cieszymy się z ich służby, z tego, że widzimy ich przy ołtarzu. Doceniamy ich szczerze serca oddane Panu Bogu, ich złożone ręce, skupienie i poświęcony czas dla Chrystusa. Jak wiele jest dobra w tych młodych. Dzisiejsza niedziela skłania do wielkiej wdzięczności, że w naszej Parafii są chłopcy, młodzieńcy,



mężczyźni, dla których bliskość ołtarza jest tak ważna. Przed każdą Mszą św. w zakrystii tak się modlimy: *Oto za chwilę przystąpię do Ołtarza Bożego, do Boga, który rozwesela młodość moją, do świętej przystępuję służby, chcę ją dobrze pełnić. Proszę Cię Panie Jezu o łaskę skupienia, by moje myśli były przy Tobie, by moje oczy były zwrócone na ołtarz, a serce moje oddane tylko Tobie.* To piękne i ważne słowa. Swego czasu Benedykt XVI powiedział do ministrantów: *Dziś, widząc was tutaj, przede mną, na Placu św. Piotra, myślę o apostołach i słyszę głos Jezusa, który mówi wam: „Już was nie nazywam sługami (...), ale nazwałem was przyjaciółmi: wytrwajcie w miłości mojej, abyście owoc przynosili” (J 15, 9.16).* Wzywam was: *słuchajcie tego głosu! Jako ministranci w rzeczywistości już jesteście apostołami Jezusa! Gdy uczestniczycie w liturgii, pełniąc swoją służbę przy ołtarzu, ofiarowujecie wszystkim świadectwo. Jesteście bardzo blisko Jezusa w Eucharystii i to jest największym znakiem Jego przyjaźni do każdego z nas. Drodzy Ministranci, bądźcie zawsze przyjaciółmi i apostołami Jezusa Chrystusa!*

Tego samego życzymy naszym ministrantom i lektorom, i wszystkim, którzy zdecydowali się służyć Panu Jezusowi w Jego Świętym Kościele. Wykonujcie Waszą służbę z pasją, zawsze na chwałę Bożą. Czy czytacie Słowo Boże, czy podajecie święte naczynia na ołtarz, czy Gościa Niedzielnego przy drzwiach kościoła, także gdy zamiatacie kościelne podwórko przed niedzielą. Cała nasza wspólnota szczerzy się Waszym oddaniem i poświęceniem dla Kościoła.

Ks. Mariusz